

Samoloty – Kaśka Sochacka & Dawid Podsiadło

Czy coś mnie chwyci tak jak wcześniej?
Chodzę tyłem jakiś dłuższy czas
Mniej mi w oczy wieje wiatr
Kto złapie mnie za drżącą rękę?
Jestem tu na krótką chwilę jak
Bluza metr czterdzieści dwa
Otwieram oczy, na niebie ślad
Te samoloty, twój dotyk
Co jeśli to ostatni raz?
Bo nawet ciepły głos się zetrze
I marznąć będę w grubszym swetrze, więc
Chcę zadzwonić, czas już mam
Przez lata będę zmieniać wersje
By dojść do tego, że te pierwsze to
Te najlepsze, jakie znam
Otwieram oczy na ciemny las
Nieznane głosy, ich motyw
Co jeśli to ostatni raz?
Zobacz, póki to jeszcze trwa
Zostaw, już dawno cię nie ma tam
I nie mów, że
Twój najlepszy dzień miał miejsce wczoraj
Jak w urodziny świeczka zgasnę
Więc póki sto lat, to chcę bardziej i
Mocniej, czule, całą garść
Inaczej wszędzie słońce jutro
Zielone liście w końcu żółkną
I ucichnie echo braw
Otwieram oczy, na niebie ślad
Te samoloty, twój dotyk
Co jeśli to ostatni raz?
Zobacz, póki to jeszcze trwa
Zostaw, już dawno cię nie ma tam
I nie mów, że twój najlepszy dzień
Miał miejsce wczoraj
I nie mów, że

Mój najlepszy dzień miał miejsce wczoraj
Kiedyś wszystko się uprości
Połączą mi się w całość kropki
Swój węglowy utnę ślad
Jeszcze tylko krótką chwilę
Stoję w przejściu, choć mam bilet
Może dziś ostatni raz
Może dziś ostatni raz
Może dziś ostatni raz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych